

Jak zaoszczędzić pieniądze na wodzie?

Ciekawe porady dotyczące zużycia wody w naszych mieszkaniach. Zaoszczędź swoje pieniądze poznaj instalacje sanitarne w swoim domu.

Wody w Polsce nie brakuje. Nie oznacza to jednak, że powinniśmy ją zużywać bezużytecznie. Na wodę należy patrzeć z punktu widzenia środowiska oraz zaoszczędzonych pieniędzy, co może wydać się nam istotniejsze.

Za wodę płacimy dwójako. Najpierw jest koszt zakupu wody, co wynosi około 4,5 zł/m³. Następnie koszt odprowadzania ścieków około 5,7 zł/m³. 1 metr sześcienny to 1000 litrów. W zbiorowym zaopatrzeniu w wodę (w blokach), najczęściej jest podawana łączna cena. Pamiętajmy, że 99% pobranej wody, jest odprowadzana jako ścieki. W praktyce za całą wodę płacimy podwójnie (zakup oraz ścieki). Wydawać by się mogło, że około 9 zł za tysiąc litrów to nie dużo. Należy jednak spojrzeć, na ilość wody, jaką zużywamy. I tak dla standardowo wyposażonego mieszkania (łazienka z miską ustępową, wanną/prysznicem, umywalką, kuchnia ze zlewozmywakiem, dostęp do ciepłej wody) zużycie wody na jedną osobę, to około **125 - 160 litrów na dobę** (tak podają normy dla celów projektowych). Jest to znaczna ilość. Rodzina 4 osobowa, po przyjęciu dolnej granicy, pobiera 500 litrów na dobę - $9/2 = 4,5$ zł. Czyli w całym miesiącu wychodzi około $4,5 * 30 = 135$ zł, a to tylko cena zimnej wody. Za ciepłą płacimy około 2 razy więcej (18zł za 1 m³). Spora suma. Jeśli zaczniemy oszczędzać wodę, to rocznie przybędzie nam trochę złotych. Jeśli rozliczamy się ryczałtowo, to na koniec roku, możemy się spodziewać przyzwoitego zwrotu naszych pieniędzy. A więc, co możemy zrobić aby nie spuszczać do ścieków naszej kasy?

Sprawdźmy czy nasze baterie są jednouchytowe, a nie dwuuchytowe. W przypadku tej pierwszej jedną dźwignią otwieramy kran i leci woda zmieszana o odpowiedniej temperaturze. Szybko możemy przystąpić do np. mycia rąk, nalania wody do wiadra w celu mycia podłogi. Ta druga bateria marnuje wodę przy ustawieniu odpowiedniej temperatury, co następuje poprzez kręcenie kurkami. Zanim ustawimy pożądaną temperaturę sporo wody ujdzie do ścieków. Pamiętajmy, że w przypadku rodziny zużycie jeszcze bardziej wzrasta niż przy udziale jednej osoby. Idąc dalej, możemy wymienić taką baterię na bezdotykową (fotokomórka). Wyobraźmy sobie mycie zębów, golenie. W trakcie szcietkowania, golenia najczęściej woda cały czas leci z kranu, podczas gdy my faktycznie jej nie używamy. Bezdotykowa bateria zamyka pobór automatycznie. Gdy przystawimy maszynkę, szczoteczkę, wtedy dopiero spłuczemy efektywnie nasze przybory łazienkowe i nie zmarnujemy wody. Podobnie jest w przypadku płukania szmat/ścierek po sprzątaniu. Kiedy wyżymamy, woda cały czas się leje bezproduktywnie. Warto zamontować baterie bezdotykowe/automatyczne w zlewozmywaku, umywalkach i zostawić zwykłą tylko w wannie lub prysznicu, aby można było spokojnie nalać jej większą ilość.

Dodatkowo należy sprawdzić czy nasz kran ma perlator. Jest to taka siatka przy wylewie, która ogranicza wypływ wody z baterii, oraz zwiększa ciśnienie. Przy standardowych bateriach bez perlatora wypływ wody jest zbyt duży. W celu opłukania naczyń, wymycia rąk jest to znacznie za duży przepływ. Należy go zatem ograniczyć. Perlator zmniejsza ponad 2x wypływ wody, co niesie ze sobą znaczne oszczędności.

Mycie naczyń w przypadku 1-2 osób nie sprawia problemów. Jeśli rodzina jest większa, może warto pomyśleć nad zmywarką. Standardowe mycie naczyń w zlewozmywaku w dużym stopniu marnuje wodę. Do spłukania jednego sztućca, talerza, szklanki wykorzystuje się zbyt dużo wody. Zmywarka na jedno mycie zużywa 10-15 litrów wody. Myjąc ręcznie najczęściej pobieramy do 6 razy więcej wody przy takiej samej liczbie naczyń. Wiadomo, że urządzenie kosztuje sporo, jednak wybierając odpowiedni, mało awaryjny model możemy być pewni, że taka inwestycja nam się zwróci. Przyjmując oszczędność na poziomie 55 litrów (jak kupimy zmywarkę), większe mycie naczyń 25 razy w miesiącu (rodzina 4 osobowa), obliczenia będą następujące: $55 \times 25 = 1380$ litrów (naczynia myje się ciepłą wodą, więc koszt za 1m³ - ok. 18zł) $1,38 \times 18 \times 12 =$ ok. 300 zł rocznie oszczędzamy. 4 lata i zwraca nam się zmywarka.

Często powtarzane słowa „lepiej brać prysznic niż się kąpać”. Aby były słuszne, należy pamiętać o wyłączeniu wody w trakcie namydlenia. Można pomyśleć, że każdy człowiek myje się, jak chce. Jeden lubi łać na siebie wodę przez 15 min, zastanawiając się nad sensem życia. Jeśli nie szkoda mu pieniędzy, to nie musi tego czytać. Osobiście wolę za zaoszczędzone pieniądze kupić sobie coś fajnego.

W toalecie warto zaopatrzyć się w spłuczkę dwufunkcyjną. W przypadku oddawania moczu, jeden przycisk spłukuje miskę ustępową mniejszą ilością wody niż standardowe płuczki. Natomiast kiedy musimy spłukać kał, używamy drugiego przycisku, który odpowiada standardowej płuczce. Mocz oddajemy kilka razy dziennie, więc spłukując go mniejszą ilością wody, oszczędzamy sporo. W przypadku remontu/kupna domu nie ma się co zastanawiać nad takim wyborem. Oszczędzając 3 litry wody na spłukiwaniu moczu przy założeniu 4 osobowej rodziny i częstotliwości odwiedzania toalety 8/dobę mamy $3 \times 4 \times 8 = 96$ litrów. W całym miesiącu wychodzi już 2880 litrów - $2,88 * 9 = 26$ zł (w zaokrągleniu). Rocznie daje nam 312 zł, co jest już przyzwoitą kwotą, która może wzrosnąć stosując pozostałe ograniczenia w zużyciu wody.

W domkach jednorodzinnych warto pomyśleć nad instalacją, która zbiera wody deszczowe, mogące służyć do spłukiwania ustępów, a także podlewania trawników. Woda deszczowa przefiltrowana może również służyć do wszelkiego rodzaju mycia (podłóg, samochodów, rowerów, mebli ogrodowych). Za tę wodę nie płacimy, więc oszczędności będą spore.

Jeśli mamy odpowiednią działkę, na której stawiamy dom, a nie ma przyłączenia do sieci kanalizacyjnej, warto wziąć pod uwagę przydomową oczyszczalnię ścieków z drenażem rozsączającym lub filtrem piaskowym, zamiast standardowego pojemnika na ścieki (szamba). Za wywóz trzeba płacić, natomiast w ww. oczyszczalni ścieki same się podczyszczają i mogą być wprowadzone do gruntu. Koszt eksploatacji takiego urządzenia jest znacznie mniejszy niż wywóz ścieków taborem asenizacyjnym. Przez prawie cały czas ścieki za darmo odprowadzamy do gruntu. Raz na jakiś czas trzeba tylko wykonać przegląd lub usunąć osad ze zbiornika przepływowego. Polecam zapoznać się z tym zagadnieniem w trakcie kupna/budowy domu.

Oszczędności roczne, w przypadku odpowiedniego racjonalnego zużycia wody, mogą być znaczne. Należy zastanowić się nad tym i spróbować samemu przeliczyć zaoszczędzoną wodę i pieniądze, biorąc pod uwagę właściwy dla danego miejsca zamieszkania koszt wody i odprowadzania ścieków. Być może warto przeprowadzić wymianę baterii, co szybko pozwoli zaoszczędzić. Jeśli chodzi o właściwe remonty, kupno nowej armatury, kupno domu, tutaj wybór jest tylko jeden.

Autor: Bartosz K.

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl